Za duży optymizm, rynki mogą być przegrzane

Komentarz z 21.04.2015 r.
Sebastian Buczek
Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

I mamy nowy szczyt hossy rozpoczętej w I kwartale 2009 r. Na czwartkowej sesji WIG wybił się z półtorarocznej konsolidacji. Entuzjazmu starczyło jednak tylko na I część piątkowej sesji. Później byki poddały się globalnym nastrojom. A te pogorszyły się. Przykładowo DAX stracił w piątek 2,6%.

Atak WIG na szczyt był zgodny z oczekiwaniami wielu uczestników rynku. Byłby zapewne dużo trudniejszy, gdyby nie **wzmożone zainteresowanie polskimi akcjami ze strony inwestorów zagranicznych** na środowej i czwartkowej sesji, które uwidoczniło się we wzroście kursów blue chips.

WIG_1_rok

Teraz oczywiście pojawia się kluczowe pytanie czy nasz rynek pójdzie za ciosem i zbierze siły do ataku na 60 tys. punktów, czy też może czeka nas jakaś (dłuższa?) chwila odpoczynku.

Pomimo tego, że **cały czas uważamy, iż prędzej lub później czeka nas atak na 60 tys. pkt.**, a w dalszej perspektywie może nawet na szczyt z 2007 r. (68 tys. pkt.), **krótkoterminowo uważamy jednak, że nasz rynek, podobnie jak wiele innych na świecie, jest lekko przegrzany.**

Poziom optymizmu jest wysoki. Prawdopodobnie za wysoki. Nasz ulubieniec, czyli DAX, przed korektą był już na poziomie +26% od początku roku. Rentowność niemieckich 10-latek spadła do 0,08%. Wskaźnik optymizmu inwestorów indywidualnych osiągnął wysoki poziom (60% byków). Wiele wskaźników technicznych (VIX, oscylatory) również sugerowało przegrzanie koniunktury. Pod koniec ubiegłego tygodnia sprzedano bez trudności duży, 60% pakiet akcji PCM z niewielkim dyskontem do ceny rynkowej. W mediach pojawiły się odważne zapowiedzi dotyczące dalszego pozytywnego rozwoju wydarzeń na GPW.

Tak więc uważamy, że chwilowo optymizm przekroczył zdrowe poziomy, co może doprowadzić do wystąpienia jakiejś korekty. Czy głębszej? To zależy od

koniunktury giełdowej na świecie oraz ewentualnego nasilenia się napięć geopolitycznych. Jeśli te nie nastąpią, korekta nie powinna być szczególnie dokuczliwa, a niektóre walory mimo pogorszenia sytuacji na całym rynku, mogą nadal zyskiwać. Dlaczego? Bo **wiele spółek, szczególnie średnich i mniejszych, jest ciągle atrakcyjnie wycenionych, a przepływ środków do funduszy zawierających polskie akcje trwa dopiero od kilku tygodni.**

Reasumując, WIG zaatakował i to z powodzeniem poziom oporu. Jest to dobry prognostyk na dalszą przyszłość. Krótkoterminowo jednak uważamy, że rynki, w tym nasz, są przegrzane, a optymizm inwestorów zbyt duży. **Lepiej byłoby zatem, aby teraz nastąpiła korekta, która schłodziłaby nastroje. Stanowiłaby ona dobrą bazę do ataku na kolejny szczyt hossy lat 2009-2015, czyli 60 tys. punktów.**

Autor jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno – informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.
Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.
Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- Drukuj
- PDF
- 22 odsłony

Wszystkie komentarze zarządzającego